

***Brak pomocy prawnej w ciągu pierwszych trzech dni po aresztowaniu osoby skazanej następnie na karę dożywotniego więzienia; warunki pozbawienia wolności i stosowany wobec niej reżim więzienny***

**Simeonov przeciwko Bułgarii (wyrok – 12 maja 2017 r., Wielka Izba, skarga nr 21980/04 – przyjęta do rozpatrzenia na wniosek skarżącego)**

*Skarżący Lyuben Filipov Simeonov odbywa karę więzienia w Sofii. 3 października 1999 r. został zatrzymany pod zarzutem dwóch morderstw i rozboju następnie umieszczony w areszcie policyjnym na 24 godziny a następnie na kolejne trzy dni. Twierdził, że domagał się wtedy - bezskutecznie – pomocy adwokata. 14 czerwca 2001 r. sąd skazał go na karę dożywotniego więzienia. Sąd zarządził również umieszczenie go w „specjalnym” reżimie więziennym. Odwołania nie dały rezultatu.*

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 3 Simeonov zarzucił, że warunki tymczasowego aresztowania i reżim więzienny w Burgas a następnie w Sofii były nieludzkie. Twierdził również, z powołaniem się na art. 6 ust. 3 lit. c (prawo do pomocy prawnej) w połączeniu z art. 6 ust. 1, że nie mógł skorzystać z pomocy adwokata w pierwszych trzech dniach po zatrzymaniu.

Izba (Sekcja IV) 20 października 2015 r. uznała jednogłośnie, że doszło do naruszenia art. 3, ale nie art. 6 ust. 1 i ust.3 lit.c. Sprawa została przyjęta do rozpatrzenia przez Wielką Izbę na wniosek skarżących.

Wielka Izba zgodziła się z Izbą w kwestii naruszenia art.3, uznając, że warunki w areszcie i więzieniu w połączeniu ze stosowanym wobec skarżącego od 1999r. reżimem były na tyle dolegliwe, że wchodził w grę art.3 ze względu na traktowanie nieludzkie i poniżające (jednogłośnie).

W związku z drugim zarzutem Trybunał przypomniał m.in., że dostęp do adwokata w trakcie śledztwa może być czasowo ograniczony, jeśli istnieją neodparte tego powody. W wyroku *Salduz v. Turcja* (z 27 listopada 2008 r.) w kwestii ograniczeń dostępu do adwokata w okresie przetrzymywania w areszcie policyjnym ze względu na neodparte powody Trybunał stwierdził m.in., że:

*“Prawo do rzetelnego procesu sądowego – aby mogło być wystarczająco praktyczne i skuteczne - wymaga co do zasady zapewnienia dostępu do adwokata od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję, chyba że w świetle szczególnych okoliczności sprawy okaże się, że istniały neodparte powody jego ograniczenia. Nawet, jeśli wyjątkowo może ono usprawiedliwiać odmowę dostępu do adwokata, wprowadzone ograniczenie – niezależnie od powodów – nie może prowadzić do nadmiernego uszczuplenia praw oskarżonego na podstawie art.6. Prawo do obrony ulega co do zasady bezpowrotnie uszczupleniu, jeśli obciążające oświadczenia złożone w trakcie przesłuchania przez policję bez dostępu do adwokata zostaną następnie użyte jako podstawa skazania”.*

W wydanym niedawno wyroku w sprawie Ibrahim i inni v. Wielka Brytania (wyrok z 13 września 2016 r.). Trybunał uzupełnił i sprecyzował kryteria przyjęte w wyroku Salduz. Stwierdził w szczególności, że ograniczenia dostępu do pomocy prawnej są dozwolone wyłącznie wyjątkowo, muszą mieć charakter czasowy i być oparte na indywidualnej ocenie konkretnych okoliczności sprawy. Jeśli rząd przekonująco wykazał istnienie pilnej potrzeby odwrócenia poważnych negatywnych konsekwencji dla życia, wolności lub integralności fizycznej w danym przypadku, może to oznaczać istnienie nieodpartych powodów ograniczenia dostępu do pomocy prawnej dla celów art. 6 Konwencji. W takich okolicznościach na władzach spoczywa bezwzględny obowiązek ochrony praw potencjalnych lub rzeczywistych ofiar w szczególności na podstawie art. 2 i 3 oraz art. 5 ust. 1 Konwencji. Przy ocenie, czy zostały wykazane nieodparte powody, ważne jest upewnienie się, czy decyzja o ograniczeniu porady prawnej miała podstawę w prawie krajowym i czy zakres oraz treść jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie były wystarczająco prawnie określone w sposób pomagający w procesie podejmowania decyzji przez osoby odpowiedzialne za jego stosowanie.

Przy braku “nieodpartych powodów” Trybunał musi bardzo ściśle kontrolować rzetelność postępowania: ich nieprzedstawienie przez rząd ma duże znaczenie dla oceny ogólnej rzetelności procesu i może przeważać na rzecz stwierdzenia naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. c. Ciężar dowodu spoczywa więc na rządzie, który musi wykazać przekonująco, dlaczego wyjątkowo i w konkretnych okolicznościach ogólna rzetelność procesu nie doznała niemożliwego do naprawienia uszczerbku wskutek ograniczenia dostępu do porady prawnej. Jeśli – przeciwnie - zostały wskazane takie nieodparte powody ograniczenia dostępu do adwokata, aby ustalić jego „rzetelność” dla celów art. 6 ust. 1, wymagana jest ocena globalna całości postępowania.

W wyroku Ibrahim i inni Trybunał stwierdził również, że nieodłącznym elementem wolności od samooskarżenia, prawa do milczenia i prawa do pomocy prawnej jest posiadanie przez osobę oskarżoną w sprawie karnej prawa do informacji o nich. W rezultacie, art. 6 ust. 3 lit. c należy interpretować jako chroniący również prawo oskarżonych do natychmiastowej informacji o prawie do pomocy prawnej, niezależnie od ich wieku lub konkretnej sytuacji i niezależnie od tego, czy byli reprezentowani przez adwokata z urzędu czy z wyboru. Ponadto, poszanowanie tego prawa może mieć z powodzeniem wpływ na ważność każdej rezygnacji z prawa do pomocy prawnej.

W sytuacji, gdy rzetelność postępowania karnego zawsze podlega ocenie w świetle całości postępowania, Trybunał wskazał w wyroku Ibrahim i inni czynniki wymagające w razie potrzeby uwzględnienia przy analizie wpływu braków proceduralnych w postępowaniu przygotowawczym na ogólną rzetelność postępowania karnego. Są to następujące czynniki:

- a) czy skarżący był szczególnie bezbronny np. z powodu wieku lub zdolności umysłowych;
- b) przepisy regulujące postępowanie przygotowawcze i dopuszczalność dowodów podczas procesu, i czy były one przestrzegane; w przypadku stosowania reguły eliminowania określonych dowodów szczególnie mało prawdopodobne jest uznanie całego postępowania za nierzetelne;
- c) czy skarżący mógł kwestionować autentyczność dowodów i oponować przeciwko ich użyciu;

- d) jakość dowodów oraz czy okoliczności ich uzyskania rodziły wątpliwości co do ich wiarygodności i prawdziwości, biorąc pod uwagę stopień i naturę wszelkiego przymusu;
- e) w razie uzyskania dowodów nielegalnie, bezprawność wchodząca w grę i – jeśli wynika z naruszenia innego artykułu Konwencji – natura stwierdzonego naruszenia;
- f) w przypadku wypowiedzi, jej natura oraz czy została szybko wycofana lub zmodyfikowana;
- g) sposób użycia dowodu, a w szczególności czy stanowił integralną lub znaczną część materiału dowodowego, na którym zostało oparte skazanie, oraz moc innych dowodów w danej sprawie;
- h) czy ocena winy została dokonana przez sędziów zawodowych, czy przysięgłych oraz w tym drugim przypadku treść instrukcji otrzymanych przez ławę przysięgłych;
- i) waga interesu publicznego w śledztwie i ukaraniu za konkretne przestępstwo wchodzące w grę;
- j) inne gwarancje proceduralne zawarte w prawie krajowym i praktyce.

W związku z kwestią, od kiedy art. 6 miał w tej sprawie zastosowanie, Trybunał zauważył, że skarżący był poszukiwany przez organy śledcze i policję od początku lipca 1999 r., kiedy został wydany nakaz jego aresztowania. Ukrywał się już wtedy od prawie trzech miesięcy. Trybunał uważał jednak, że początkiem stosowania gwarancji art. 6 Konwencji powinna być data zatrzymania skarżącego przez policję 3 października 1999 r. W rezultacie więc prawo do pomocy prawnej przewidziane w art.6 ust.3 lit. c zaczęło mieć w jego przypadku zastosowanie w tym dniu.

W odpowiedzi na pytanie, czy skarżący zrezygnował z prawa do pomocy prawnej, Trybunał zauważył, że jej brak w okresie przebywania przez skarżącego w areszcie policyjnym był ograniczeniem nie wynikającym z prawa krajowego, ustawodawstwo bułgarskie pozwalało bowiem na dostęp do adwokata od chwili zatrzymania. Gdyby więc skarżący domagał się zgody na porozumienie się z adwokatem w dniach 3, 4, 5 i 6 października 1999 r., władze musiałyby mu to umożliwić. Nic w aktach nie potwierdzało jednak twierdzenia skarżącego, że złożył takie żądanie. W owym czasie ustawodawstwo bułgarskie nie wymagało jeszcze zaprotokołowania takiego żądania zatrzymanego albo rezygnacji z tego prawa.

Trybunał wyraził ubolewanie, że pierwsze trzy dni pozbawienia wolności skarżącego nie zostały właściwie udokumentowane, aby uniknąć wszelkich wątpliwości, czy skarżący domagał się adwokata. W rezultacie, wiele lat po tym fakcie i przy braku dowodu z pierwszej ręki Trybunał nie potrafił ocenić, czy rzeczywiście tego żądał. Musiał jednak starać się ustalić, czy w szczególnych okolicznościach tej sprawy brak obiektywnego dowodu w tej kwestii mógł przemawiać za dorozumianą rezygnacją z tego prawa.

W systemie prawnym obowiązującym w owym czasie w Bułgarii, w którym pomoc prawna w areszcie policyjnym wymagała wyraźnego żądania podejrzanego, istotne było szybkie poinformowanie go o tym, aby mógł się na nie powołać. Ma to szczególne znaczenie, gdy – jak w tej sprawie – oskarżony był podejrzany o poważne przestępstwa i groziła mu surowa kara. W obliczu najsurowszych kar społeczeństwo demokratyczne musi zapewnić w najwyższym możliwym stopniu poszanowanie prawa do rzetelnego procesu sądowego. Rodziło to kwestię, czy skarżący został właściwie poinformowany o prawie do pomocy prawnej w okresie zatrzymania, które prawo krajowe w istocie zapewniało.

4 | Simeonov przeciwko Bułgarii (wyrok – 12 maja 2017 r., Wielka Izba, skarga nr 21980/04 – przyjęta do rozpatrzenia na wniosek skarżącego)

W ocenie Trybunału skarżący nie został przed datą postawienia mu zarzutów, a więc przed 6 października w sposób możliwy do sprawdzenia poinformowany o swoich prawach proceduralnych.

Potwierdził, że otrzymanie takiej informacji przez podejrzanego jest jedną z gwarancji umożliwiających korzystanie z prawa do obrony i pozwalających władzom zapewnić w szczególności, że każda rezygnacja przez podejrzanego z prawa do pomocy prawnej jest dobrowolna, świadoma i przemyślana. Informacja taka gwarantuje skuteczną możliwość korzystania z tego prawa a ponadto ważność wszelkiej rezygnacji na podstawie Konwencji. W rezultacie nawet przy założeniu, że w okresie pobytu w areszcie policyjnym skarżący wyraźnie nie żądał pomocy adwokackiej, nie można uznać, że w sposób dorozumiany z niej zrezygnował, ponieważ po zatrzymaniu nie otrzymał szybko wymaganej informacji. Jego prawo do pomocy prawnej zostało więc ograniczone.

Przy ocenie, czy istniały „nieodparte powody “ ograniczeń dostępu do adwokata Trybunał potwierdził, że są one dozwolone wyłącznie wyjątkowo, muszą mieć charakter czasowy i być oparte na indywidualnej ocenie szczególnych okoliczności sprawy.

Rząd jednak ich nie wskazał, a nie było zadaniem Trybunału ocena z własnej inicjatywy ich istnienia w tej sprawie. Nie znalazł więc „nieodpartych powodów” mogących usprawiedliwić ograniczenie dostępu skarżącego do adwokata w okresie zatrzymania w areszcie policyjnym: nie było zarzutów bezpośredniego zagrożenia dla życia, integralności fizycznej lub bezpieczeństwa innej osoby. Ponadto, ustawodawstwo krajowe w tej sferze nie wskazywało wyraźnie żadnych wyjątków. Wydaje się, że wydarzenia w tej sprawie oznaczały praktykę władz, która była już wcześniej surowo krytykowana przez Europejski Komitet Przeciw Torturom (CPT). W ocenie Trybunału trudno byłoby ją pogodzić z zasadą rządów prawa wyraźnie wymienioną w preambule do Konwencji i stanowiącą część wszystkich jej artykułów.

Przy ocenie, czy została zachowana ogólna rzetelność postępowania Trybunał musiał starać się ustalić, czy nieobecność adwokata w okresie pobytu skarżącego w areszcie policyjnym doprowadził do nie dającego się naprawić uszczerbku w ogólnej rzetelności postępowania karnego przeciwko niemu. Brak „nieodpartych powodów “ w tej sprawie wymagał od Trybunału bardzo ścisłej kontroli rzetelności postępowania a do rządu należało przekonujące wykazanie, że skarżący miał mimo to rzetelny proces.

W związku z tym rząd wskazał następujące okoliczności: skarżący nie był formalnie przesłuchany pod nieobecność adwokata w okresie pobytu w areszcie policyjnym; żadne oświadczenie, jakie mógł złożyć w tym czasie nie zostało wzięte pod uwagę ani nie zostało następnie użyte jako dowód przeciwko niemu; jego zachowanie w areszcie policyjnym nie zostało uwzględnione przez organy prokuratorskie lub sądy wchodzące w grę; w żadnym stadium postępowania nie zarzucał, że był wtedy zmuszany do przyznania się; korzystał z szerokiej gamy zabezpieczeń proceduralnych w postępowaniu posiadającym wszystkie atrybuty rzetelnego procesu sądowego. Trybunał zauważył, że strony nie zgodziły się w kwestii, czy skarżący został przesłuchany pod nieobecność adwokata w okresie od 3 do 6 października 1999r.

Wersja wydarzeń przedstawiana przez skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem zmieniała się. W skardze skarżący wypowiedział się bardzo ogólnikowo na ten temat. Dopiero przed Wielką Izbą przedstawił szereg dokładniejszych szczegółów potwierdzających np. że podczas pobytu w areszcie składał oświadczenia i ujawnił ich treść oraz nazwisko adwokata, z którym chciał się skontaktować. W postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Burgas nie wspominał o braku pomocy prawnej podczas pobytu w areszcie a jego kasacja jedynie marginalnie odnosiła się do braku adwokata 4 października 1999r. Ponadto, podczas gdy ręcznie napisane oświadczenie jego domniemanego współnika A.S. z 3 października 1999r. zostało dołączone do akt sprawy, w przypadku skarżącego nie było dowodu z pierwszej ręki umożliwiającego Trybunałowi uznanie, że był on wtedy formalnie albo nieformalnie przesłuchiwany.

W ocenie Trybunału rozstrzygający był fakt, że w okresie tych około trzech dni nie został uzyskany i załączony do akt żaden dowód możliwy do użycia przeciwko skarżącemu. Nie odebrano od niego żadnego oświadczenia. W aktach nie było dowodów wskazujących, że w tym okresie skarżący brał udział w innych działaniach śledczych, jak okazanie czy pobranie materiału biologicznego. Ponadto, nie zarzucał przed Trybunałem, że sądy krajowe posiadały jakiegokolwiek dowody uzyskane w tym okresie oraz że przyjęły je w jego procesie za podstawę skazania.

Prawo krajowe i orzecznictwo sądów krajowych przewidywało wykluczenie dowodu uzyskanego niezgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego. W przypadku skarżącego, któremu groziła kara dożywotniego więzienia, pomoc prawna w trakcie przesłuchania była również warunkiem sine qua non dopuszczalności w procesie dowodu z wszelkich jego oświadczeń. Odmowa oskarżonego składania oświadczeń nie miałyby wpływu na kolejne stadia postępowania karnego. Skarżący mógł nawet zachować milczenie, gdyby nie zdecydował się przyznać w kolejnym stadium postępowania, kiedy zapewnił już sobie pomoc adwokata z wyboru.

21 października 1999 r., dwa tygodnie po postawieniu mu formalnie zarzutów, skarżący dobrowolnie przyznał się. Przy ocenie dobrowolności tego przyznania się Trybunał uwzględnił fakt, że był on już wcześniej dwukrotnie przesłuchany – 6 i 12 października 1999 r. – z udziałem adwokata i w obu przypadkach zachował milczenie. Za każdym razem był informowany o przysługujących mu prawach proceduralnych, w szczególności o prawie do wolności od samooskarżenia. W tym czasie poza tym otrzymał porady i pomoc adwokata z własnego wyboru.

Nie było sporu, że wyłącznie przyznanie się skarżącego z dnia 21 października 1999 r. było podstawą jego skazania. Nikt nigdy nie twierdził przed sądami krajowymi lub Trybunałem, że istniał związek przyczynowy między nieobecnością adwokata w okresie od 3 do 6 października 1999 r. i przyznaniem się skarżącego dwa tygodnie później w obecności adwokata z wyboru. W rezultacie, nieobecność adwokata w okresie pobytu skarżącego w areszcie policyjnym w żaden sposób nie zaszkodziła jego prawu do wolności od samooskarżenia.

Skarżący aktywnie uczestniczył we wszystkich stadiach postępowania karnego: wycofał się z początkowych wyjaśnień, prezentując odmienną wersję wydarzeń, jego obrońcy zebrali

6 | Simeonov przeciwko Bułgarii (wyrok – 12 maja 2017 r., Wielka Izba, skarga nr 21980/04 – przyjęta do rozpatrzenia na wniosek skarżącego)

dowody przemawiające przeciwko jego winie i kwestionowali dowody obciążające. Ponadto, skazanie nie było oparte wyłącznie na przyznaniu się z 21 października 1999 r., dokonanym w obecności obrońcy z wyboru, ale na całości spójnych dowodów, w tym zeznań wielu świadków przesłuchanych w trakcie badania sprawy, rezultatów raportów balistycznych, technicznych i księgowych oraz opinii medycznych i psychiatrycznych a także zebranych dowodów rzeczowych i z dokumentów. Sprawa była rozpatrywana w trzech instancjach, łącznie z Sądem Najwyższym, Wszystkie sądy właściwie rozważyły dostępne dowody. W swoich orzeczeniach, właściwie uzasadnionych od strony faktycznej i prawnej, oceniły również właściwie, czy prawa proceduralne skarżącego były przestrzegane.

Z tych względów Trybunał uznał, że nie nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 i 3 lit.c Konwencji (dwanaście do pięciu).

Bułgaria musi zapłacić skarżącemu 8 tys. Euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić mu poniesione koszty i wydatki.

**Uwagi:**

Kolejny, po sprawach Salduz i Ibrahim ważny wyrok odnoszący się do znaczenia możliwości skorzystania z pomocy prawnej bezpośrednio po zatrzymaniu w postępowaniu karnym.